

Parlamentarny Zespół ds. rozwiązywania problemów Polski „Powiatowo-gminnej” omawiał sprawę Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Zespół jest złożony wyłącznie z polityków PiS, więc nie dziwi, że ocena sytuacji wokół CPK była jednoznaczna. Krytykowano obecny rząd za działania. Były pełnomocnik rządu Zjednoczonej Prawicy ds. CPK Marcin Horała przedstawił m.in. proces finansowania portu lotniczego oraz kolei. Argumenty jakie przedstawiano nie różniły się zbytnio od tych, które opinia publiczna poznaje od dawna w ramach dyskusji w tym temacie. Negatywnie odniesiono się do działań w sprawie audytów, które mają w rzeczywistości, według polityków Zjednoczonej Prawicy, opóźniać procesy, de facto w ten sposób dążąc do ich zakończenia i zamknięcia całego projektu. Przywoływano oczywiście argumenty „godnościowe” i wykonanie za poprzedniego rządu formalności inwestycyjnych zgodnie z przepisami środowiskowymi. Skrytykowano też brak obecności na posiedzeniu zespołu obecnego pełnomocnika rządu ds. CPK Macieja Laska.

Ciekawym wątkiem, mało poruszonym w debacie publicznej, było ewentualne wykorzystanie lotniska i kolei w ramach Portu do działań w ramach obrony sojuszniczej NATO. Według Marcina Horały, odpowiadającego na pytanie posła Sławomira Skwarka, CPK pozwoliłoby w miarę sprawnie obsłużyć jako punkt przerzutowy dziesiątki tysięcy żołnierzy, a przede wszystkim ciężki sprzęt, który przybyłby z Zachodu. Wykorzystanie lotnisk w miastach jako głównych hubów byłoby problematyczne ze względu na konieczność „wyjazdu” sprzętu na ulice w celu ich dalszej dyslokacji. CPK daje możliwość, według Horały, na ominięcie przez większość potencjalnych transportów dużych ośrodków, głównie Warszawy.

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Związku Powiatów Polskich poproszony o zabranie głosu powiedział, że choć organizacja nie ma zadeklarowanego stanowiska w sprawie inwestycji, to – podobnie jak inne korporacje samorządowe – obserwuje temat. Wynika to z tego, że formalnie, z perspektywy samorządów, proces inwestycyjny trwa, a CPK powstaje, gdyż stosowna ustawa nadal obowiązuje. Tymczasem nakłada ona pewnego rodzaju obowiązki wobec jednostek samorządu terytorialnego, głównie dostosowawcze w zakresie dokumentacji planistycznej do dokumentów strategicznych związanych z funkcjonowaniem Portu. Choć inną perspektywę mają gminy i powiaty leżące bezpośrednio w zasięgu oddziaływania lotniska, a inne, które znajdują się np. na trasie połączeń kolejowych, to najgorsza dla nich jest niepewność. Dlatego zaapelował by ze strony rządzących padła w krótkim okresie deklaracja dotycząca kontynuacji inwestycji lub jej poszczególnych komponentów. Pozwoli to gminom i powiatom planować bowiem swoje działania w dłuższej perspektywie.